

Ewangelia na wtorek: Oczyszczyć wnętrze

Ewangelia z wtorku 28 tygodnia okresu zwykłego wraz komentarzem. «Właśnie wy, faryzeusze, dbacie o czystość zewnętrznej strony kielicha i misy, a wasze wnętrze pełne jest zdzierstwa i niegodziwości». Jezus używa tego obrazu, aby ostrzec nas przed strasznym niebezpieczeństwem: że w jednej i tej samej osobie zło serca współistnieje z dobrocią, która jest tylko pozorna. Walka wewnętrzna i oparcie się na

Bogu są drogami do czystości serca, spójnej z dobrym wizerunkiem.

Ewangelia (Łk 11, 37-41)

Pewien faryzeusz zaprosił Jezusa do siebie na obiad. Poszedł więc i zajął miejsce za stołem. Lecz faryzeusz, widząc to, wyraził zdziwienie, że nie obmył wpierw rąk przed posiłkiem.

Na to Pan rzekł do niego: «Właśnie wy, faryzeusze, dbacie o czystość zewnętrzną strony kielicha i misy, a wasze wnętrze pełne jest zdzierstwa i niegodziwości. Nierozumni! Czyż Stwórca zewnętrznej strony nie uczynił także wnętrza? Raczej dajcie to, co jest wewnątrz, na jałmużnę, a zaraz wszystko będzie dla was czyste».

Komentarz

Ten faryzeusz musiał być zachwycony naukami, które właśnie usłyszał i ośmielił się, aby zaprosić Pana Jezusa na obiad, który nie mógł odmówić uporczywej prośbie. Zaufanie jakie się wytworzyło między nimi musiało być na tyle duże, że Pan Jezus nie zastosował się do tradycyjnego zwyczaju obmycia rąk, ponieważ, jak już powiedział faryzeuszom i uczonym w Piśmie, „to zaś, że się je nie umyтыми rękami, nie czyni człowieka nieczystym” (Mt 15, 20). Ale ten mały szczegół zgorszył faryzeusza: szczery podziw wobec Nauczyciela w związku ze wspaniałością jego nauczania przemienił się nagle w ostrą krytykę z powodu drobiazgu. Następnie wypowiada się Pan Jezus, który napomina słuchaczy słowami, które przynoszą na myśl wyrocznię Pana, wypowiedzianą przez proroka Jeremiasza: „Nawet jeśli obmyjesz się ługiem sodowymi dodasz wiele ługu

drzewnego, pozostanie wina twoja wobec Mnie jak skaza” (Jr 2, 22).

Ileż razy Jezus jest oburzony hipokryzją, brakiem spójności w zachowaniu człowieka! Zwłaszcza, gdy wkłada się dużo wysiłku, aby zadbać o pozory zaniedbując życie wewnętrzne. Ta niespójność jest naruszeniem jedności osoby ludzkiej, rodzajem schizofrenii, bo czyż „Stwórca zewnętrznej strony nie uczynił także wnętrza?”. Jaki sens ma utrzymywanie misy w czystości tylko na zewnątrz? Nikt nie chciałby z niej ani jeść, ani pić, niezależnie od tego, jak czysta byłaby na zewnątrz. Byłoby to całkowicie bezużyteczne naczynie do celu, dla którego wykonał je garncarz. Jezus używa tego obrazu, aby ostrzec nas przed strasznym niebezpieczeństwem: że w jednej i tej samej osobie zło serca współistnieje z dobrocią, która jest tylko pozorna.

Bóg jest tym, który stworzył nas od wewnątrz i od zewnątrz i chce żyć w nas, tak aby nasze działania odzwierciedlały to życie wewnętrzne. Tylko z głębi czystego serca mogą wyjść dobre uczynki, spośród których wybija się jałmużna, która „uwalnia od śmierci i oczyszcza z każdego grzechu” (Tb 12, 9). Możemy utożsamić się więc z prośbą psalmisty: „Stwórz, o Boże, we mnie serce czyste i odnów w mojej piersi ducha niezwyciężonego!” (Psalm 51, 12).

Josep Boira // Ruthson
Zimmerman - Unsplash

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/gospel/wtorek-28tydzien/>
(22-02-2026)